

Sygn. akt I ACa 1443/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościółek
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **B. J.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 27 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 68/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymienioną w punkcie I kwotę 57 095,70 zł obniża do kwoty 56 128,10 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy sto dwadzieścia osiem złotych i dziesięć groszy)**
- 2. oddala apelację powoda w całości;**
- 3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 5 449 zł (pięć tysięcy czterysta czterdzieści dziewięć złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego).**

Sygn. akt I ACa 1443/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 stycznia 2015 r.

Powód B. J. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 923.629,07 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2011 roku i kosztami procesu, jako odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ w dniu 3 lutego 2011 roku jego pojazd marki V. o nr rej. (...). Na dochodzoną kwotę składał się: koszt zakupu

części mechanicznych wraz z naprawą – 67.878,02 zł, koszt prostowania ramy oraz naprawa blacharsko-lakiernicza – 20.000 zł, koszt wyciągania pojazdu – 22.410,70 zł, koszt zwiezienia pojazdu z miejsca zdarzenia do siedziby przedsiębiorstwa powoda – 5.000 zł, koszt wymiany systemu lokalizującego wraz z sondą paliwową – 3.013,50 zł, koszt podstawienia pojazdu zastępczego celem zaprowadzenia naczepy do miejsca przeznaczenia – 60.577,51 zł, utracone korzyści związane z niemożnością zrealizowania zlecenia transportowego – 775.625,40 zł.

Pozwany (...) S.A w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, zarzucając, że szkodę powoda, likwidowaną z polisy posiadacza samochodu marki scania ubezpieczonego w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, naprawił przyznając mu odszkodowanie stanowiące różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed zaistniałą szkodą (66.260,16 zł) a wartością pozostałości (39.852,50 zł); a nadto obejmujące kwotę 5.140 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów holowania, kwotę 1.718,40 zł z tytułu zwrotu kosztów ubytku paliwa oraz kwotę 265,62 zł tytułem odsetek. Pozwany zarzucił, że powód nie wykazał, by jego szkoda przewyższała powyższe kwoty oraz że powód nie poczynił starań o utrzymanie kontraktu, a nadto podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanego do szkody.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Kielcach I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda B. J. kwotę 57.095,70 zł z ustawowymi

odsetkami od dnia 10 marca 2011 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Powód B. J. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), której głównym przedmiotem jest transport ponadgabarytowy – ciężki na trasach krajowych i międzynarodowych. W ramach prowadzonej działalności w dniu 15 grudnia 2010 roku powód otrzymał zlecenie na transport naczepy z zamontowaną prasą (...) o wadze 36500 kg z Włoch na Ukrainę. Zlecenie obejmowało transport 22 sztuk towaru, który miał się odbywać sukcesywnie do końca grudnia 2011 roku. Cena frachtu opiewała na kwotę 18.000 euro za jedną sztukę pomniejszoną o koszty transportu, koszty zezwoleń i opłat. W dniu 3 lutego 2011 roku podczas pierwszego transportu wykonywanego w ramach zlecenia, kierujący samochodem marki V. o nr rej. (...) S. D., znajdując się w miejscowości K., nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego na łuku drogi samochód wpadł w poślizg, zjechał z drogi na pobocze i zatrzymał się przy rzece. Po chwili kierujący pojazdem marki S. nr rej. (...) poruszający się tą samą trasą również nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, samochód wpadł w poślizg, zjechał z drogi w kierunku rzeki, uderzając lewym przednim narożem kabiny w prawą stronę samochodu marki V.. Siła uderzenia ciągnika samochodowego S. wraz z naczepą zepchnęła ciągnik samochodowy V. wraz z naczepą do rzeki opierając go lewym przednim narożem kabiny o przeciwległy brzeg. Kierowcy wymienionych samochodów zostali uznani za sprawców kolizji, zastosowano wobec nich pouczenie. Zdarzenie miało miejsce na drodze powiatowej (...). Na skutek zjazdu samochodu V. ze zbocza w stronę rzeki uszkodzone zostało poszycie zderzaka, osłona dolna przednia i płyta ochronna przednia. Nie były to uszkodzenia istotne i po wyciągnięciu przez holownik pojazd mógłby kontynuować jazdę. Na skutek uderzenia przez pojazd marki S. w samochodzie V. uszkodzone zostały następujące elementy: błotnik tylny prawy, fartuch p/błotny tylny prawy, spojler boczny prawy, owiewka prawa, zbiornik paliwa, tłumik prawy, opaski

zbiornika, pomost prawy, akumulatory, oś wleczona, skrzynka narzędziowa, reflektor lewy, rama reflektora lewego. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym według stanu na dzień szkody wynosiła 83.400 zł brutto, 67.800 zł netto, wartość pojazdu z elementami uszkodzonymi na skutek zjazdu samochodu V. ze zbocza w stronę rzeki wynosiła 79.500 zł brutto, 64.600 zł netto, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 38.300 zł netto, koszt naprawy pojazdu wyniósł 93.783 zł brutto, 76.246 zł netto. Koszty wyciągania pojazdu wyniosły 22.410,70 zł brutto w tym 10.000 zł brutto za wyciągnięcie pojazdu z miejsca, w którym się znalazł na skutek zjechania z drogi. Uszkodzenia powstałe na skutek uderzenia w przedmiotowy pojazd przez samochód marki S. spowodowały konieczność użycia drugiego holownika i dźwigu. Koszty z tym związane wyniosły 12.410,70 zł brutto, netto 10.090 zł. Koszt holowania pojazdu z miejsca zdarzenia do siedziby przedsiębiorstwa powoda (100 km) wyniósł 450 zł, przy przyjęciu stawki 4,50 zł za jeden

kilometr. Koszty związane z podstawieniem pojazdu zastępczego celem zaprowadzenia naczepy wraz z ładunkiem ponadnormatywnym do miejsca przeznaczenia wyniosły 15.285 euro (60.577,51 zł). Powód został obciążony tymi kosztami. W związku z uszkodzeniem pojazdu powód nie wykonywał dalszych zleceń związanych z transportem naczepy z zamontowaną prasą (...) z Włoch na Ukrainę. Po upływie trzech dni od zdarzenia otrzymał informację, że zleceniodawca rezygnuje z jego usług. Powód nie podjął żadnych czynności mających na celu kontynuowanie współpracy ze spedytorem.

Sąd Okręgowy podał, że w dacie zdarzenia pojazd marki S. ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) S.A. w W.. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne. W toku tego postępowania wartość pojazdu należącego do powoda według stanu przed szkodą ustalona została na kwotę 66.260,16 zł, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym ustalona została na kwotę 39.852,50 zł. Po pomniejszeniu wartości rynkowej pojazdu o wartość pozostałości wartość szkody całkowitej ustalono na kwotę 26.407,66 zł. W ramach odszkodowania powód otrzymał także kwotę 5.140 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów holowania oraz kwotę 1.718,40 zł z tytułu zwrotu kosztów ubytku paliwa. Należne powodowi odszkodowanie w kwocie 33.266,06 pomniejszone zostało o

kwotę 2.686 zł z tytułu składki z ubezpieczenia dotyczącego samochodu marki(...) nr rej. (...).

Powyższe ustalenia faktyczne doprowadziły Sąd Okręgowy do uznania powództwa za częściowo zasługujące na uwzględnienie w oparciu o przepisy art. 822 k.c., art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003.392 j.t.). Jediną okolicznością sporną w niniejszej sprawie była wysokość szkody, przy ustalaniu której Sąd oparł się na opinii biegłego K. S.. Rozważając w pierwszej kolejności kwestię przyczynienia Sąd wskazał, iż z opinii wymienionego biegłego wynika, iż kierujący ciągnikiem samochodowym marki V. nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, spowodował zjechanie z drogi w stronę rzeki i w tym zakresie przyczynił się do zdarzenia ale w stopniu małym. Samochód po wyciągnięciu mógłby kontynuować jazdę gdyby nie kolejne zdarzenie, na które kierujący pojazdem V. nie miał wpływu. Uszkodzenia jakie powstały w przedmiotowym samochodzie na skutek uderzenia w niego przez pojazd marki S. uniemożliwiły dalszą jazdę. Mając na uwadze opisane okoliczności zdarzenia i wnioski zawarte w opinii biegłego Sąd Okręgowy uznał, że poszkodowany przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w 10%. Ustalenia tego nie zmienia fakt, iż powód nie przedstawił zezwolenia, z którego wynikałoby, że należący do niego pojazd mógł się poruszać po drodze powiatowej, na której doszło do zdarzenia. Z zeznań świadka S. D. wynika, iż posiadał on stosowne zezwolenie. Nadto poważne uszkodzenia samochodu V. powstały na skutek nieprawidłowego zachowania kierującego samochodem marki S., który nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, wpadł w poślizg, zjechał z drogi i uderzył w stojący na poboczu samochód należący do powoda. Siła uderzenia była na tyle duża, że samochód marki V. został zepchnięty do rzeki.

Powołując się na treść art. 363 § 1 k.c. Sąd Okręgowy za prawidłowy uznał sposób naprawienia szkody w pojeździe marki v. poprzez ustalenie jej wysokości jako różnicy między wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości. Z opinii biegłego wynika, że wartość pojazdu marki V. w stanie nieuszkodzonym

według stanu na dzień szkody wynosiła 83.400 zł brutto, 67.800 zł netto, zaś koszt naprawy pojazdu wyniósł 93.783 zł brutto, 76.246 zł netto. W tej sytuacji koszt naprawy samochodu przekraczałby wartość samochodu sprzed zdarzenia, co uzasadnia ograniczenie roszczenia poszkodowanego do świadczenia w pieniądzu aktualnej wartości samochodu według stanu przed wypadkiem, pomniejszonej o jego aktualną wartość – według obecnego stanu, tj. rozliczenie szkody jako szkody całkowitej. Naprawa samochodu byłaby bowiem ekonomicznie nieuzasadniona. Wartość szkody całkowitej ustalona została na kwotę 26.300 zł - wartość pojazdu przed szkodą wynosząca 64.600 zł (wartość pojazdu z elementami uszkodzonymi na skutek zjazdu samochodu V. ze zbocza w stronę rzeki) pomniejszona o wartość pozostałości w kwocie 38.300 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że wysokość odszkodowania winna być ustalona w kwocie netto, gdyż powód jest podatnikiem podatku VAT, zatem ma prawo do obniżenia kwoty należnego podatku o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu towarów i usług. Wysokość odszkodowania mającego na celu naprawienie szkody powinna odpowiadać cenie rzeczy, pomniejszonej o mieszczący się w niej podatek VAT. (por. uchwała SN z dnia 17

maja 2007 roku III CZP 150/06, uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku III CZP 68/01, wyrok SN z dnia 20 lutego 2002 roku V CKN 908/00).

W ramach należnego powodowi odszkodowania za zaistniałe zdarzenie, Sąd Okręgowy uwzględnił także koszt wyciągnięcia pojazdu w kwocie 10.090 zł, koszt holowania pojazdu z miejsca zdarzenia do siedziby przedsiębiorstwa powoda (100 km) w kwocie 450 zł, przy przyjęciu stawki 4,50 zł za jeden kilometr, koszty związane z podstawieniem pojazdu zastępczego celem zaprowadzenia naczepy wraz z ładunkiem ponadnormatywnym do miejsca przeznaczenia, które wyniosły 15.285 euro (60.577,51 zł). Nie została uwzględniona kwota 10.000 zł z tytułu należności za wyciągnięcie pojazdu z miejsca, w którym się znalazł na skutek zjechania z drogi. Do zdarzenia doszło bowiem na skutek nieprawidłowego zachowania kierującego samochodem marki V., co oznacza, że w tym zakresie pozwany nie ponosi odpowiedzialności w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierującego samochodem marki S.. Uszkodzenia powstałe na skutek uderzenia w przedmiotowy pojazd przez samochód marki S. spowodowały konieczność użycia drugiego holownika i dźwigu. Koszty z tym związane wyniosły 10.090 zł netto i kwotę tę, w oparciu o opinię biegłego K. S., Sąd uznał za wiarygodną i

zblizoną do ofert innych firm zajmujących się pomocą drogową. W oparciu o opinię biegłego Sąd ustalił także koszty związane z holowaniem pojazdu z miejsca zdarzenia do siedziby przedsiębiorstwa powoda. Powód domagając się z tego tytułu kwoty 5.000 zł nie przedstawił na powyższą okoliczność żadnych dowodów ani też nie uzasadnił wysokości tej należności.

Za zasadne Sąd pierwszej instancji uznał żądanie obejmujące koszty związane z podstawieniem pojazdu zastępczego celem zaprowadzenia naczepy wraz z ładunkiem ponadnormatywnym do miejsca przeznaczenia. Z rachunku nr (...) z dnia 22 lutego 2011 roku wynika, że powód został zobowiązany do zapłaty kwoty 15.285 euro z tytułu kosztów za samochód zastępczy. Zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), poszkodowany może domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego wymienioną kwotę. Sąd nie miał wątpliwości, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą wyrażającą się wskazaną kwotą a zdarzeniem. Na skutek uderzenia przez pojazd marki S. samochód marki V. został uszkodzony i nie mógł kontynuować jazdy. Niemożliwe stało się, zatem wykonanie przez powoda zlecenia zgodnie z zawartą umową. Powstała także konieczność zlecenia transportu naczepy wraz zamontowaną prasą innemu podmiotowi. Powód został obciążony powstałymi z tego tytułu kosztami.

Odnosząc się do kwestii odszkodowania obejmującego straty, jakie poniósł powód w związku z faktem, iż nie mógł korzystać z samochodu Sąd Okręgowy wskazał, iż do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu OC znajduje zastosowanie, obowiązująca w prawie odszkodowawczym, zasada pełnego odszkodowania, która odnosi się do szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego innej osobie. Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. odpowiedzialny za wypadek posiadacz zobowiązany jest do rekompensaty poszkodowanemu wszelkiej szkody majątkowej oraz naprawienia krzywdy przez zapłatę zadośćuczynienia. Odszkodowanie obejmuje wszelkie szkody a więc poniesione straty i korzyści, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Ciężar dowodu szkody spoczywa na poszkodowanym. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie powód nie wykazał, iż poniósł szkodę w zgłoszonej przez siebie wysokości z tytułu

utraconych korzyści. W ramach prowadzonej działalności w dniu 15 grudnia 2010 roku otrzymał on zlecenie na transport naczepy z zamontowaną prasą (...) o wadze 36500 kg z Włoch na Ukrainę. Zlecenie obejmowało transport 22 sztuk towaru, który miał się odbywać sukcesywnie do końca grudnia 2011 roku. Cena frachtu opiewała na kwotę 18.000 euro za jedną sztukę pomniejszoną o koszty transportu, koszty zezwoleń i opłat. Powód nie przedstawił dowodów na okoliczność wysokości wynagrodzenia jakie osiągnąłby po odliczeniu wymienionych kosztów i opłat. Wskazana przez niego kwota 9.000 pozostaje dowolna w świetle przytoczonych okoliczności i niemożliwa do weryfikacji. Według Sądu pierwszej instancji roszczenie powoda jest niezasadne także i z tego powodu, iż jak wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 roku II CR 371/70 OSNC 1971/5/93 poszkodowany obowiązany jest dołożyć rozsądnych starań, aby nie powiększać rozmiaru szkody. Bierne oczekiwanie na zapłatę odszkodowania powodujące dalsze szkody byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Powód nie podjął żadnych czynności mających

na celu kontynuowanie współpracy ze spedytorem. Z jego zeznań wynika, iż po zdarzeniu nie kontaktował się ze zleceniodawcą. Nie poszukiwał także pojazdu zastępczego uznając, iż dokona naprawy przedmiotowego pojazdu.

W przedstawionych okolicznościach Sąd Okręgowy ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania na kwotę 87.675,76 zł – 26.300 + 10.090 + 60.577,51 + 450 = 97.417,51 x 90 % = 87.675,76. Wymieniona kwota została pomniejszona o wypłacone powodowi odszkodowanie w kwocie 30.580,06 zł (87.675,76 – 30.580,06 = 57.095,70). Odsetki zasądzone zostały od dnia 10 marca 2011 roku albowiem zgodnie z art.14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń winien spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Od tej daty pozwany ubezpieczyciel pozostaje w opóźnieniu, a wysokość tej szkody od jej zaistnienia nie mogła ulec zmianie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Żądanie powoda zostało, bowiem uwzględnione w nieznaczej części (wygrał proces w 0,06 %), co uzasadniało obciążenie go w całości kosztami procesu obejmującymi koszty z tytułu zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz poniesione przez stronę pozwaną wydatki związane z opracowaniem opinii przez biegłego (7.217 + 500 = 7.717 zł).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obydwie strony.

Powód B. J. zaskarżył wyrok w jego punkcie I o kwotę 9.741,75 zł, w jego punkcie II i III w całości, na korzyść powoda B. J.. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na wynik postępowania, a to: art. 362 k.c., polegający na błędnym przyjęciu, iż kwota należna powodowi za wyrządzoną mu szkodę opiewającą na kwotę 97.417,51 zł winna być pomniejszona o procent przyczynienia się powoda do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, podczas gdy ww. kwota winna być przyznana bez potrącenia, a poszczególne kwoty składające się na sumę 97.417,51 zł zostały wyliczone już po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody; art. 361 k.c., polegający na błędnym ustaleniu, iż kwota w wysokości 775.625,40 zł, tytułem utraconych korzyści, pozostaje dowolna w świetle przytoczonych okoliczności i niemożliwa do weryfikacji, podczas gdy ww. kwota stanowi różnicę pomiędzy stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by w jego majątku istniał, gdyby zdarzenie nie nastąpiło.

Powód zarzucił także naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania, a to: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, na skutek pominięcia przez ten Sąd okoliczności z tej części opinii biegłego w zakresie, w którym biegły wskazuje, iż koszty najmu pojazdu zastępczego w okresie naprawy pojazdu marki V. są znaczne, a może okazać się także, iż niemożliwym jest wynajem takiego pojazdu oraz że pociągnie to za sobą dodatkowe koszty związane z uzyskaniem zezwoleń, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż powód z przedmiotowej transakcji nie uzyskał żadnych dochodów, które mógłby

przeznaczyć na wynajem pojazdu, tym samym niezasadnym było kontaktowanie się ze zleceniodawcą w celu kontynuowania przewozu wskutek braku przedmiotu nadającego się do podjęcia takiej decyzji, a ponadto to zleceniodawca zrezygnował z usług powoda na skutek zaistniałej szkody; art. 322 k.p.c. poprzez brak uznania, iż w niniejszej sprawie zachodzą pewne trudności w zakresie ustalenia pewnych elementów rozstrzygnięcia sądowego, a w tym przypadku - trudności ustalenia wysokości żądania, tytułem utraconych korzyści, a tym samym nie zasądzenie przez Sąd odpowiedniej sumy według swojej oceny.

Ponadto, z dalece posuniętej ostrożności procesowej, w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd powyższych zarzutów, powód dodatkowo wskazał na naruszenie przepisu prawa procesowego, które miało wpływ na wynik postępowania, a to art. 102 k.p.c., poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego całości kosztów procesu, podczas gdy stan majątkowy powoda nie pozwala mu na spłatę kwoty 7.717 zł i stanowi szczególnie uzasadniony przypadek przewidziany w ww. artykule, ewentualnie art. 100 k.p.c., poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego całości kosztów

procesu i przyjęcie przez Sąd I instancji, iż powództwo zostało uwzględnione w nieznaczej części, a to 0,06 %, podczas gdy strona pozwana winna uiścić na rzecz powoda 6% kosztów postępowania.

Wskazując na powyższe powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 873.042,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2011 r. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

Pozwany (...) S.A. zaskarżył wyrok w części, w jakiej uwzględnia powództwo w pkt. I co do kwoty 967,60zł ponad kwotę 56.128,10 zł. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powództwo jest zasadne do kwoty 57.095,70zł jako w pełni udokumentowane załączonymi do pozwu dokumentami, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że różnica pomiędzy wartością poniesionej szkody a wypłaconym przez pozwanego w toku likwidacji szkody odszkodowaniem jest o kwotę 967,60zł niższa i wynosi

56.128,10zł. Ponadto pozwany podniósł zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 6 k.c., art. 361 k.c., art. 498 k.c., art. 805 § 1 k.c., art. 822 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie na skutek przyjęcia, że zasądzona kwota jest adekwatna do poniesionej szkody, mimo że nie odpowiada zakresowi doznanej szkody.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części z pkt. I wyroku; zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie znajduje uzasadnionych podstaw, podczas gdy apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Podniesione przez powoda zarzuty są nietrafne i nie wykazujące wadliwości wydanego rozstrzygnięcia zakresie kwestionowanym w apelacji. Sąd Okręgowy poczynił bowiem w znacznej części prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń gdyż nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji dotyczące okoliczności zdarzenia będące podstawą ustalenia, że powód przyczynił się do powstania szkody, jak również ustalenie, że powód nie podjął żadnych czynności mających na celu kontynuowanie współpracy ze spedytorem. Ustalenia te znajdowały swoje oparcie w zebranych w aktach sprawy materiale dowodowym, który co do tych okoliczności został właściwie oceniony w świetle art. 233 k.p.c.

Odnosząc się do ustalonej przez Sąd Okręgowy wysokości szkody z pominięciem objętych roszczeniem powoda utraconych korzyści, należy zgodzić się z apelującym powodem, że według przyjmowanej na gruncie polskiego prawa cywilnego metody dyferencyjnej („teorii różnicy”) rozmiar podlegającej naprawieniu zgodnie z art. 361 § 2 k.c. szkody majątkowej ustala się przez porównanie dwóch

stanów majątkowych: tego, w jakim rzeczywiście poszkodowany znajduje się w chwili ustalania szkody i stanu hipotetycznego, to znaczy tego, w jakim znajdowałby się w chwili ustalania szkody, gdyby nie nastąpiło zdarzenie będące przyczyną szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 193/04, OSP z 2006 r., nr 7-8, poz. 89 i z dnia 15 kwietnia 2010 r., II CSK 544/09, OSNC-ZD z 2010 r. Nr 4, poz. 113). Stan hipotetyczny majątku poszkodowanego pozwala uwzględniać zmiany, jakie nastąpiły w majątku poszkodowanego po wystąpieniu zdarzenia będącego przyczyną szkody, pozostające w granicach adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 2 k.c.). Według Sądu Okręgowego powód nie wykazał szkody obejmującej utracone korzyści w zgłoszonej przez siebie wysokości, a apelujący powód stanowiska tego skutecznie nie podważył. W szczególności powód nie wskazał z jakich to dowodów zaistnienie przedmiotowej szkody oraz jej wysokość wynikały, a którego to materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił. Trafnie Sąd zwrócił uwagę, iż wprawdzie powód podał wysokość frachtu, jaki miał uzyskać po

wykonaniu przewozu, jednakże nie określił kosztów transportu, kosztów zezwoleń i opłat, jakie miały być odliczone od frachtu, ani tym bardziej nie poparł ich żadnymi dowodami, a tym samym uniemożliwił ich weryfikację. Należy zwrócić uwagę także na to, że same okoliczności utraty zlecenia transportowego przez powoda nie zostały należycie wyjaśnione. Powód podał jedynie, że po upływie trzech dni od zdarzenia otrzymał informację, że zleceniodawca rezygnuje z jego usług. Sam ten fakt nie daje jednak podstawy do przyjęcia że uzasadnieniem dla tej rezygnacji było zdarzenie z 3 lutego 2011 roku, a tym samym, że pozostaje ona w bezpośrednim związku przyczynowym z tym zdarzeniem.

Powód wyjaśnił, że zamierzał naprawić pojazd i kontynuować transport Jak wynika z zeznań świadka S. D., pracownika powoda, powód jako przedsiębiorca dysponował kilkoma innymi samochodami, które były przystosowane do przewożenia tego typu urządzeń, nawet większych (protokół z 14.08.2013 r., karta – 104; 00:16:19; 00:31:03). Powód zeznań tych nie podważył. Słusznie zatem Sąd Okręgowy podkreślił, iż powód nie podjął żadnych czynności mających na celu kontynuowanie współpracy ze spedytorem. Powoływana przez powoda okoliczność, że koszty najmu pojazdu zastępczego w okresie naprawy pojazdu marki V. byłyby znaczne i zwiększone o dodatkowe koszty uzyskania zezwoleń, a samo najęcie takiego pojazdu mogło być utrudnione, nie wpływa na wyciągnięte przez Sąd

Okręgowy wnioski, skoro powód takich czynności nawet nie przedsięwziął. Ponadto przedstawione trudności mogłyby ewentualnie wpływać na wysokość utraconych korzyści, a tym samym wysokość szkody.

Odnosząc się do niezastosowania przy ustalaniu tej części szkody art. 322 k.p.c. należy wskazać, że odnosi się on wyłącznie do wysokości szkody, natomiast powód musi udowodnić wszystkie pozostałe przesłanki zasadności roszczenia, w tym fakt powstania szkody i związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą. Ponadto z uprawnienia zawartego w art. 322 k.p.c. sąd może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione (wyrok SN z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795; wyrok z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 179/13 – lex nr 1436069), zatem powód nie może być zwolniony z ciężaru gromadzenia materiału procesowego i dowodzenia faktów (art. 232 k.p.c.). Stosowanie art. 322 k.p.c. możliwe jest więc dopiero, jeżeli powód wyczerpał wszelkie możliwe środki dowodowe a ocena sądu nie jest dowolna, lecz musi być dokonana w oparciu o zasady rozumowania logicznego i całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności stosowanie tej normy nie może być spowodowane bezczynnością strony nie przejawiającej inicjatywy dowodowej i prowadzić do uchylecia się przez stronę od obowiązku przedstawienia dowodów, który na niej spoczywa. Ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona ma zatem obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania istnienia przesłanki zastosowania przepisu art. 322 k.p.c., tj. wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Brak takich działań - i wymaganie od sądu, któremu nie przedstawi się wystarczających przesłanek do tego, by przed przeprowadzeniem dowodu stwierdzał, że nie można wykazać stwierdzonego faktu prowadziłoby do omijania wskazanych wyżej przepisów i wadliwego stosowania przepisu art. 322 k.p.c., gdyż ocena sądu musiałaby być uznana za dowolną. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można zasadnie przyjmować, że ściśle wykazanie szkody w postaci utraconych korzyści było przez powoda niemożliwe lub znacznie utrudnione, co uzasadniałoby zastosowanie ww. przepisu.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 362 k.c., polegający na błędnym przyjęciu, iż kwota należna powodowi za wyrządzoną mu szkodę winna być pomniejszona o procent przyczynienia się powoda do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Zgodnie z przepisem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. (tak SN w wyroku z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098). Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania (por. wyrok SN z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009/3/66, lex nr 513257).

Przyczynienie poszkodowanego dotyczy także odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wynikającej z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., będącej szczególnym rodzajem obiektywnej odpowiedzialności cięższej na posiadaczach mechanicznych pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność ta nie uzasadnia nałożenia obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie na posiadacza pojazdu mechanicznego (ubezpieczyciela), jeśli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się poszkodowanego, dotkniętym obiektywną nieprawidłowością lub niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania (tak SN w uchwale z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151). Z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynika, że kierujący samochodem marki V. S. D., nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego na łuku drogi samochód wpadł w poślizg, zjechał z drogi na pobocze i zatrzymał się przy rzece, przez co został uznany za współwinnego wypadku. Ustalenie przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia nie budzi zatem zastrzeżeń, zwłaszcza że określone ono zostało w wysokości zaledwie 10%. Nie budzi także zastrzeżeń

sposób pomniejszenia z tego tytułu należnego powodowi odszkodowania. Nie ma bowiem podstaw by przyjmować, że już w opinii biegłego, którego zadaniem było m.in. ustalenie wartości rynkowej samochodu marki V. przed szkodą, wartości pozostałości pojazdu po uszkodzeniu, kosztów naprawy tego pojazdu, kosztów zaprowadzenia naczepy do miejsca przeznaczenia, jak również kosztu najmu pojazdu zastępczego w okresie naprawy pojazdu, uwzględniono stopień przyczynienia się powoda do zaistniałej szkody. Suma wymienionych kosztów oraz różnicy w wartości pojazdu przed i po uszkodzeniu, składała się na pełną szkodę powoda. Biegły nie pomniejszył ustalonego odszkodowania ze względu na przyczynienie się powoda do szkody, bo nie było to jego zadaniem. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jaki sposób i w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Sąd pierwszej instancji ustalając pomniejszenie odszkodowania odpowiednio do okoliczności, nie oddzielał tych elementów szkody ani ich części, które wynikały wyłącznie z zachowania powoda czy kierującego pojazdem S., bowiem nie było to możliwe w stopniu ścisłym. Ustalając kompleksowo wysokość szkody i pomniejszając ją procentowo o stopień przyczynienia się powoda, zakres tego zmniejszenia ustalił prawidłowo i w sposób odpowiadający wymogom z art. 362 k.c.

Wbrew zarzutom apelacji brak było podstaw do zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego całości kosztów procesu. Należy zaznaczyć, że nieobciążanie strony przegrywającej proces kosztami na podstawie art. 102 k.p.c. stanowi przełamanie podstawowej zasady dotyczącej rozliczenia kosztów postępowania między stronami, a mianowicie zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Tym samym, stosowanie tej instytucji możliwe jest jedynie wyjątkowo i musi być umotywowane szczególnymi okolicznościami samej sprawy. Dla zwolnienia strony od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi niewystarczające są względy dotyczące sytuacji życiowej i majątkowej

strony przegrywającej sprawę, zwłaszcza jeśli to ona zainicjowała postępowanie, bowiem powinna się liczyć z koniecznością poniesienia tych kosztów. Także subiektywne odczucia co do zasadności dochodzonego roszczenia nie stanowią okoliczności wyjątkowej, skoro każda osoba inicjująca sprawę sądową lub podejmująca się obrony swych praw w wytoczonym przeciwko niej procesie, jest przekonana o słuszności swoich racji, inaczej jej zachowanie należałoby uznać za nieracjonalne. Powyższego rodzaju kwestie mają znaczenie co najwyżej uzupełniające dla oceny innych przesłanek warunkujących nieobciążanie strony kosztami procesu. Natomiast podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. mogą stanowić jedynie obiektywne lub racjonalnie zobiektywizowane okoliczności sprawy, w szczególności jeśli wskazują na usprawiedliwione przekonanie strony o przysługującym jej roszczeniu lub słuszności zarzutów. Okoliczności niniejszej sprawy związane z roszczeniem powoda oraz przyczyn jego nieuwzględnienia w całości, nie przemawiają za odstąpieniem od obciążania powoda kosztami postępowania na rzecz strony pozwanej.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił także zarzutów powoda dotyczących zastosowania art. 98 i art. 100 k.p.c. Wprawdzie istotnie powód wygrał sprawę w 6% a nie 0,06%, jednakże nie wpływa to na ocenę stopnia uwzględnienia powództwa jako nieznacznego, powodującego obciążenie powoda kosztami procesu w zasądzonej na rzecz pozwanego wysokości.

Reasumując apelacja powoda jako nieuzasadniona podlega oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

Za uzasadnioną natomiast należało uznać apelację pozwanego ubezpieczyciela.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że z przyznanego powodowi w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowania w kwocie 33.266,06 pozwany ubezpieczyciel potrącił kwotę 2.686 zł z tytułu składki z ubezpieczenia dotyczącego samochodu marki B. (...) nr rej. (...), zaś kwota ustalonego w toku niniejszego postępowania, należnego powodowi odszkodowania (87.675,76 zł), została pomniejszona o kwotę faktycznie wypłaconą, tj. kwotę 30.580,06 zł. Sąd

Okręgowy nie wyjaśnił przyczyn, dla których nie uwzględnił zasadności potrąconej składki. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że w zawiadomieniu o wypłacie odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 3 lutego 2011 r. pozwany ubezpieczyciel, powołując się na treść art. 498 § 1 k.c., złożył oświadczenie o potrąceniu własnej wierzytelności z tytułu należnych mu składek związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia, których to składek powód nie uiścił. Dodatkowo, na rozprawie w dniu 24 maja 2013 r. pełnomocnik pozwanego zgłosił do potrącenia kwotę 2.686 zł z tytułu składki za ubezpieczenie pojazdu marki B. (...) za okres ubezpieczenia od 2 grudnia 2009 r. do 1 grudnia 2010 r. w zakresie auto-casco, OC i NW, zatwierdzone polisą nr (...), która to składka nie została zapłacona przez powoda w dacie wymagalności (karta 100; 00:47). Pozwany nie zaprzeczył swojemu zobowiązaniu ani nie wykazał by taka składka została przez niego zapłacona. Zatem kwota przedmiotowej składki nie pomniejsza przyznanego przez pozwanego ubezpieczyciela odszkodowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji, zgodnie z wnioskami apelacji pozwanego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Stopień obniżenia zasądzonej od powoda na rzecz pozwanego kwoty jest jednak nieznacznym i nie wpływa na rozstrzygnięcie o kosztach procesu za pierwszą instancję. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 7, w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1349 z późn.zm.).

Ref. Sprawy

SSO (...)